

Podatki i księgowość	Firma i prawo	Prawnik	Samorząd i administracja	Kadry i płace
PIT Nie tylko wzrosną stawki tzw. kilometrówki, ale wreszcie będą mieli do niej prawo użytkownicy aut elektrycznych, hybrydowych i napędzanych wodorem. To decyduje o zwolnieniach z podatku dochodowego B2	RYNEK FINANSOWY Według NIK przepisy regulujące funkcjonowanie listy ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego wymagają zmiany. Gotowość do rozmów o nich deklarują komisja i resort finansów B4	PROCEDURA KARNA Brak definicji zorganizowanej grupy przestępczej oraz liberalne orzecznictwo pozwalają organom ścigania na wiele. W efekcie łatwo usłyszeć zarzut, który nie ma poparcia w faktach B5	OSWIATA Samorządy domagają się przyspieszenia prac nad zmianami, które pozwolą na utrzymanie małych szkół i wykorzystywanie ich do innych celów. Zdaniem ekspertów proponowane rozwiązania i tak nie uratują sytuacji. Potrzebne są dodatkowe pieniądze B7	WYNAGRODZENIA Rząd zakaże bezpłatnych staży szybciej niż Bruksela. Nad uregulowaniem wynagrodzeń za staże trwają właśnie prace w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pracodawcy mogą mocno dostać po kieszeni, i to już w przyszłym roku B9

Renta wdowia – prawo, które dzieli

UBEZPIECZENIE Z informacji przekazanych DGP przez ZUS wynika, że przyznania renty wdowiej **odmówiono 86,6 tys. osób**. Na drugim miejscu na liście przyczyn odmowy jest kryterium wieku – kontrowersyjne już podczas prac nad ustawą

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Renta wdowia to świadczenie, które przysługuje od 1 lipca 2025 r. Pozwala na łączenie własnego świadczenia emerytalnego z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Wdowa lub wdowiec mogą pobierać jedno z tych świadczeń w całości (np. rentę rodzinną) oraz drugie (np. emeryturę) w części. Obecnie jest to 15 proc., a po 1 stycznia 2027 r. będzie 25 proc.

Nowe świadczenie cieszy się dużym powodzeniem, jak informuje ZUS, do tej pory złożono 1 mln wniosków. Niestety, ok. 9 proc. z nich zostało odrzuconych. Powodem jest niespełnienie wymogów do otrzymania świadczenia (patrz: infografika).

Kontrowersyjne kryterium

Najczęstszym powodem odrzucenia wniosku jest to, że osoba ubiegająca się o świadczenie przekracza wymagany limit. Zgodnie z przepisami, aby dostać rentę wdowią, suma obu świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury (obecnie 5342,88 zł).

Natomiast na drugim miejscu wśród powodów odrzucenia wniosku jest kryterium, które budzi najwięcej emocji. Jest to

wymagany wiek. Skorzystać z renty wdowiej można nie wcześniej niż na pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego – czyli nie wcześniej niż w wieku 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni). Oznacza to, że osoby, które owdowiały przed tym terminem, nawet jeśli mają trudną sytuację finansową – o czym świadczy spełnienie kryterium dochodowego – zostały wykluczone z nowego systemu.

Na ten problem wielokrotnie zwracał uwagę rzecznik praw obywatelskich prof. Marcin Wiącek. W piśmie do minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk z 7 lipca 2025 r. wskazywał, że „do Rzecznika Praw Obywatelskich w dalszym ciągu wpływają liczne skargi dotyczące tych regulacji, z których zdecydowana większość dotyczy ograniczenia zakresu podmiotowego wprowadzonych regulacji”.

RPO podkreśla, że wprowadzone ograniczenie wieku owdowienia odbiega od ustawowych regulacji dotyczących zasad nabywania prawa do renty rodzinnej. W ocenie RPO nowe przepisy mogą naruszać konstytucyjną zasadę równości. Jak napisał prof. Marcin Wiącek: „Wyłączenie możliwości nabycia prawa do nowych zasad wypłaty świadczeń w zbiegu dla osób upraw-

nionych do renty rodzinnej, które utraciły małżonka za wcześniej, w ocenie skarżących, stanowi naruszenie zasady równości określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP”.

Podobne zdanie ma dr Katarzyna Kalata, radca prawny z Kancelarii Kalata.

– Zgłaszane przez obywateli zastrzeżenia do kryterium wieku, w którym nabyto prawo do renty rodzinnej, są w mojej ocenie w pełni uzasadnione. Renta wdowia w obecnym kształcie uzależnia możliwość skorzystania z nowych, korzystniejszych zasad zbiegu świadczeń nie od faktycznego uprawnienia do renty rodzinnej, lecz od momentu, w którym to prawo zostało nabyte – i to w powiązaniu z wiekiem osoby uprawnionej – wskazuje.

– Tymczasem renta rodzinna może przysługiwać nie tylko od razu po śmierci współmałżonka, lecz także dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego – co ustawodawca przewidział w art. 70 ustawy o FUS. Nowe przepisy całkowicie pomijają tę konstrukcję – mówi.

Jak dodaje, w rezultacie dochodzi do nierównego traktowania. Przykładowo, osoba, która nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku w wieku 54 lat, dziś ma 60 lat i nadal pobiera świadczenie, ale nie może skorzystać z renty

wdowiej, ponieważ to prawo powstało ponad pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Tymczasem osoba, która podobne prawo nabyła w wieku 56 lat, taki warunek spełnia i może otrzymać świadczenie na nowych zasadach.

– To różnicowanie – oparte wyłącznie na dacie nabycia prawa do renty rodzinnej – nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w celach ustawy. Jest niesprawiedliwe i może naruszać konstytucyjną zasadę równości. A przecież uderza w osoby, które i tak już zostały dotknięte stratą – wskazuje ekspertka.

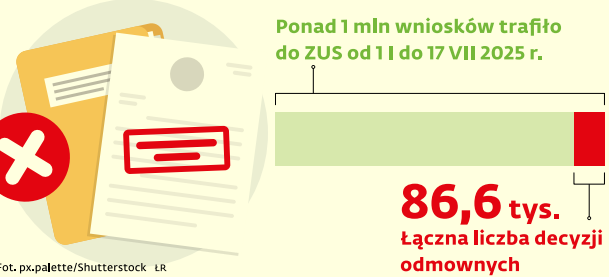
Resort nie chce zmian

Krytycznie o konstrukcji prawnej renty wdowiej wypowiada się również Marcin Krajewski, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Polityki Społecznej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

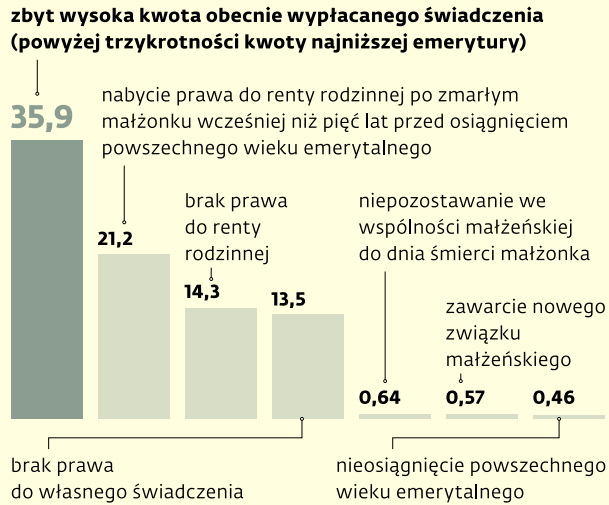
– Konstrukcja renty wdowiej, a więc możliwość połączenia dwóch świadczeń (własnej emerytury oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku), stanowi jedną z najbardziej niespójnych i kontrowersyjnych konstrukcji w systemie ubezpieczeń społecznych ostatnich lat – stwierdza. Zwraca uwagę m.in. na nierówne traktowanie porzuconych małżonków oraz uprzywilejowanie osób w nieformalnych związkach.

– W obecnym kształcie przepisy prowadzą do zróżnicowania sytuacji prawnej osób nie tylko ze względu na wiek, lecz także ze względu na datę śmierci współmałżonka i płeć uprawnione-

Prawie 9 proc. wniosków o rentę wdowią odrzuconych



Najczęstsze przyczyny odmów (tys.)



go – ocenia. Jego zdaniem obecne regulacje ingerują również w sferę prywatności i autonomii jednostki w sposób budzący wątpliwości konstytucyjne.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w odpowiedzi na petycję i interwencje podkreśla, że przyjęte kryteria są „efektem kompromisu”. Jego celem było objęcie wsparciem osób, które „utraciły współmałżonka w końcowej fazie aktywności zawodowej lub już po jej zakończeniu”. Re-

sort wskazuje też, że młodsze osoby mają większe szanse na samodzielne uregulowanie sytuacji życiowej. „Uprawnienie do łączenia dwóch świadczeń stanowi inną konstrukcję prawną niż samodzielne świadczenie” – wyjaśnia MRPiPS. Ministerstwo w piśmie do RPO zapewnia, że w 2028 r. nastąpi weryfikacja przyjętych wskaźników i założeń ustawy. Do tego czasu nie przewiduje się zmian, choć „nie wyklucza się, że temat powróci w przyszłości”. ©

Pozorna deregulacja ominie opłatę skarbową

FINANSE

Krzysztof Bałekowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

Ministerstwo Finansów wycofało się z pomysłu, aby opłatę skarbową od pełnomocnictwa mocodawca uiszczal w miejscu zamieszkania. Rozwiązanie to było krytykowane przez samorządowych skarbników, którzy wskazywali na zagrożenie chaosem i rezultaty odwrotne od zamierzonych, czyli

zasilenie metropolii wpływami z opłat.

– To dobra decyzja. Każda zmiana powinna zostać dogłębnie przemyślana i skonsultowana ze środowiskiem samorządowym, aby nie powodować niepotrzebnego chaosu – komentuje Małgorzata Kern, skarbniczka miasta Gliwice i przewodnicząca zarządu Krajowej Rady Forów Skarbników JST.

Przypomnijmy, że w ramach deregulacyjnej ofen-

sywy rząd chciał ujednolicić przepisy dotyczące wnoszenia opłat od pełnomocnictwa. Od lat uiszcza się je na konto gminy, na której terenie

znajduje się urząd lub inna instytucja, w których składany jest dokument. Jednak 1 stycznia 2025 r. w systemie wprowadzono wyjątek. W przypadku pełnomocnictw składanych elektronicznie, za pośrednictwem systemu

teleinformatycznego opłatę pobiera organ podatkowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę mocodawcy. Ministerstwo Finansów chciało rozciągnąć tę zasadę na wszystkie pełnomocnictwa.

Co do możliwych negatywnych konsekwencji takiej zmiany alarmowali samorządowi skarbnicy (pisaaliśmy o tym w artykule: „Opłata skarbo-

wa utrudni życie urzędnikom i obywatelom”, DGP nr 117/2025). Argumentowali, że zasada wiążąca obowiązek zapłaty z miejscem złożenia dokumentu utrwaliła się przez lata i spodziewają się wielu pomyłek. Te z kolei dołożą pracy urzędnikom, ponieważ zwrot opłaty do właściwego urzędu wymaga przeprowadzenia określonej procedury.

Resort finansów przekonywał, że dzięki zmianie przepisów wpływ z opłat

zostaną rozłożone bardziej równomiernie na budżety gmin w całym kraju. Skarbnicy zwracali jednak uwagę, że gros opłat jest uiszczanych przez największe firmy, które siedziby mają w metropoliach. A to oznaczałoby przekierowanie dużego strumienia pieniędzy do wielkich miast.

Ostatecznie MF zdecydował się na wycofanie projektu z Rządowego Centrum Legislacji. ©

Więcej na
www.gazeta-prawna.pl